

1.6. Teza wyłączenia podmiotowości czynu

Instrumentalne wyłączenie podmiotowości

W klasycznie filozoficznym rozumieniu czyn jest aktem manifestacji osobowej sprawczości jako rezultat świadomej i wolnej decyzji⁴¹⁴. W ujęciu klasycznie cybernetycznym zaś świadomość i wolność bytu podmiotowego osłabia i ogranicza sprawność i efektywność działania systemu przedmiotowego⁴¹⁵. Z tego też względu modernizacja utożsamiana jest z automatyzacją indywidualnych czynów osobowych i zbiorowych działań społecznych. W istotę postępu miałyby być wpisana dehumanizacja zwalniająca człowieka z rozwijania w sobie właściwych mu podmiotowych atrybutów i atutów w zakresie poszerzania i pogłębiania świadomości i wolności. Motywowanym ideologiczno-ewolucjonistycznie wysiłkom zmierzającym w kierunku uświadamiania i uwalniania maszyn odpowiada urzeczowianie i instrumentalizowanie ludzi. Powszechnie dostrzegana i marginalnie krytykowana instrumentalizacja posiadająca podbudowę ideologiczną, zdolność technologiczną i motywację ekonomiczną znamionuje wielki i rozległy reset człowieka, a zarazem konstituuje reset głęboki i nieodwracalny – reset człowieczeństwa⁴¹⁶. Z oznakami postludzkiego świata coraz częściej można się zetknąć nie tylko w niejawnych laboratoriach, np. zajmujących się konstruowaniem maszyn zasilanych materią organiczną, ale również czytając jawne manifesty rozgłaszające cyfrową nieśmiertelność jaźni⁴¹⁷.

⁴¹⁴ Obszernie i zasadniczo objaśnia to K. Wojtyła w pracy „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994. Wojtyła wyjaśnia różnicę pomiędzy działaniem człowieka i działaniem się w człowieku.

⁴¹⁵ Cybernetyka definiuje sterowanie w systemie złożonym jako celowe oddziaływanie informacyjne na procesy w układzie sterowanym, tak aby jego zachowanie było zgodne ze zmieniającym się wzorcem. „Oddziaływanie celowe oznacza, że system sterujący ma świadomość celu, dysponuje wiedzą, informacją o sposobach osiągnięcia celu, metodach naprowadzania na cel oraz warunkach i sposobach zamiany celu”. Z. Gomółka, *Cybernetyka w zarządzaniu organizacją*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2019, s. 29.

⁴¹⁶ Oznacza to, że „(...) transhumaniści mają gdzieś z tyłu głowy zakodowaną ideę, według której transhumanoidzi kiedyś w przyszłości staną się posthumanoidami, więc stanie się transhumanoidami dziś, stanowi nieodzowny warunek stania się posthumanoidami w przyszłości”. P.M. Wood, *Technokracja i transhumanizm*, przeł. J. Przybył, Wektoiry, Wrocław 2024, s. 22.

⁴¹⁷ Por. A. Zwoliński, *Cyber putapka. Jak internet, sztuczna inteligencja i wirtualna rzeczywistość skutecznie niszczą cywilizację*, Fronda, Warszawa 2023.

Teza wyłączenia podmiotowości czynu jednostki odnosi się także do działania społecznego i wskazuje na ograniczenie czy blokowanie możliwości albo zdolności świadomego decydowania i wolnego wyrażenia woli podczas kształtowania konkretnych okoliczności albo ogólnego stanu, co prowadzi do uprzedmiotowienia jednostki czy społeczeństwa⁴¹⁸. Uprzedmiotowienie z natury swej podmiotowego bytu oznacza jego urzeczowienie, polegające na traktowaniu kogoś w kategoriach czegoś – obiektu oddziaływań modyfikacyjnych, w tym także modernizacyjnych⁴¹⁹. Modernizacja przekraczająca zdolności percepcyjne czy adaptacyjne jednostki lub społeczeństwa jest instrumentalizacją przymusowo i programowo modyfikującą naturalne i spontaniczne zachowania i zaangażowania świadomych i wolnych podmiotów, które w ten sposób przyjmują status przedmiotów⁴²⁰. Dokonuje się to zwykle za sprawą inspiracji ideologicznych przy wykorzystaniu narzędzi technicznych oraz pod presją motywów ekonomicznych. Na skalę globalną i cywilizacyjną miarę ma to miejsce w planach, programach i projektach Wielkiego Resetu. Plany te wymuszają sztuczne zachowania jednostek i działania społeczeństw. Klaus Schwab wprost pisze, że „rządy muszą się przystosować do tego, że władza przenosi się z graczy państwowych na niepaństwowych, z zasiedziałyh instytucji na luźne sieci”⁴²¹.

Dopasowywanie ludzi do obcych wizji i poddawanie ich ogólnym naciskom jest instrumentalizowaniem człowieka w teorii dla jego dobra,

⁴¹⁸ Podmiotowość jest indywidualną – osobistą, i zbiorową – społeczną, a w tym narodową i państwową – obiektywną zdolnością i subiektywną możliwością do decydowania o sobie, a w tym o swoich pojedynczych lub złożonych działaniach. Może ona zostać wyłączona lub ograniczona od wewnątrz z powodu wprowadzenia się w stan niepełności, albo od zewnątrz w drodze zniewolenia z użyciem siły fizycznej albo psychicznej, także w drodze manipulacji. G. Lubowicka, *Wolność bez podmiotowości*, w: *Wolność we współczesnej kulturze*, red. Z. Zdybicka i in., Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997, s. 481–501.

⁴¹⁹ Drastycznym przykładem odgórnie narzucanej i dogmatycznie wymuszanej modernizacji jest wprowadzanie samochodów elektrycznych poza społeczną świadomością kosztów i konsekwencji oraz bez społecznego przyzwolenia na tego rodzaju rzeczywiste czy w większości pozorne udogodnienia. Por. rozmowę pt. *Pogoda alarmuje: Chińczycy atakują nasz rynek?! Panika w Europie, ale Niemcom to na rękę?!*, <https://www.youtube.com/watch?v=X-kb5gHCah0>.

⁴²⁰ Por. szerzej: A. Wierzbicki (red.), *Miedzy tradycją a modernizacją. Teoria i praktyka badań politologicznych państw eurazjatyckich. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bodio*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2021; P. Grata (red.), *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021.

⁴²¹ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Gliwice 2018, s. 91.

a w praktyce na jego zgubę. Im idee sprowadzają większe nieszczęścia, tym większym dobrem są argumentowane⁴²². Największe zaś tragedie argumentowane są dobrem całej ludzkości instrumentalnie podporządkowanej celom panującej nad nią elity. Procesy instrumentalizacyjne poszerzając swój zasięg wiążą się z podnoszeniem wyzwań z poziomu lokalnego na globalny, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa⁴²³. Praktyka instrumentalnego wykorzystywania rzeczywistych, eskalowanych, pozorowanych czy prowokowanych zagrożeń, w tym terrorystycznych, dla celów politycznych i ekonomicznych związana jest z instrumentalizacją instytucji administracyjnych, policyjnych, wojskowych, medialnych, statystycznych, oświatowych i akademickich do generowania globalnej psychozy. Kiedy sztucznie wzbudzone stany psychotyczne przysłaniają samoistnie pojawiające się stany faktyczne, ma miejsce stan terroru. W ten sposób pojedyncze akty terrorystyczne narzucają ogólny stan terroru o zasięgu globalnym⁴²⁴. Instrumentalizacja przejawia się m.in. w pokonywaniu przeciwnika za pomocą jego własnej siły, podobnie jak ma to miejsce w niektórych sztukach walki. W scenariuszach Wielkiego Resetu przeciwnikiem są niczego niespodziewające się społeczeństwa wprowadzane w stan obiektywnej niezdolności albo subiektywnej niemożności obrony, jak ma to miejsce w ob-

⁴²² Bill Gates nabrął całkowitej pewności co do tego, że „aby uniknąć katastrofy klimatycznej: 1) musimy dojść do zera, 2) musimy szybciej i mądrzej wykorzystać narzędzia, które już mamy, takie jak energia słoneczna i wiatrowa, 3) musimy stworzyć i wdrożyć przełomowe technologie, które pomogą nam przebyć pozostałą drogę do celu”. B. Gates, *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany, jakich potrzebujemy*, przeł. M. Rogalski, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021, s. 15.

⁴²³ Susan Lindauer powiedziała, że 11 września wpisuje się w kontekst innych przykładów terroryzmu. „Zawsze znamy ludzi, nigdy nie jest tak, że czegoś nie zauważymy. Mamy zbyt wielu informatorów, jest wiele technologii. Jeśli coś nagle się wydarza, to dlatego, że specjalnie zdecydowaliśmy, żeby tak się stało”. D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 23.

⁴²⁴ Pokazuje to statystyka aktów terrorystycznych i ich ofiar na Zachodzie i w Polsce w zestawieniu z nakładami w celu przeciwdziałania terroryzmowi w porównaniu np. do liczby samobójstw i sposobów przeciwdziałania im. Jak wynika z raportu Departamentu Stanu *Country Reports on Terrorism 2019*, <https://www.state.gov/reports/country-reports-on-terrorism-2019/>, w 2019 roku w wyniku ataków terrorystycznych na świecie zginęły 25 082 osoby – aż 84% obejmowało trzy regiony geograficzne: Azję Zachodnią, Azję Południową i Afrykę Subsaharyjską. Por. także S. Wojciechowski, *Terroryzm nadal poważnym zagrożeniem dla światowego bezpieczeństwa*, <https://www.gov.pl/web/rcb/terroryzm-nadal-powaznym-zagrozeniem-dla-swiatowego-bezpieczenstwa>. W tym samym roku, jak donosi raport WHO pt. *Suicide worldwide in 2019: Global Health Estimates* (Samobójstwa na całym świecie w 2019 roku: Globalne dane szacunkowe dotyczące zdrowia), <https://www.who.int/publications/i/item/9789240026643>, w wyniku samobójstw życie straciło 703 000 osób – ponad 28 razy więcej niż w przypadku ataków terrorystycznych (a należy pamiętać, że badanie przeprowadzono nie we wszystkich państwach – jego zakresem objęto 183 państwa, zaś w samym ONZ zasiadają reprezentanci 193 państw).

liczu terroryzmu, który jest im narzucany przez rządzących. Społeczeństwa nie są w stanie i nie mogą mu przeciwdziałać *ex post*, jak również *ex ante*. Nie są w stanie wymusić na rządzących powstrzymania niechcianych migracji czy nieakceptowanej afirmacji migrantów, a nawet pociągania migrantów do odpowiedzialności za przestępstwa⁴²⁵.

Instrumentalizację ludzkich zbiorowości zaobserwować można w relacjach pomiędzy państwami i społeczeństwami (władzą a obywatelami), jak również pomiędzy ośrodkami ponadpaństwowymi i pozapaństwowymi a samymi państwami (nadwładzą a wysoką władzą poza strukturami państwa czy w głębokich państwowych strukturach). Coraz częściej wskazuje się na tzw. państwo głębokie, zakamuflované w strukturach państwa, lecz istnieje również państwo wysokie, oddziałujące spoza struktur państwowych. Jest też prawdopodobne, że obydwie struktury – ta ponadpaństwowa i ta wewnątrzpaństwowa – ze sobą współdziałają, aby legalnymi siłami państwa narodowego kontrolować naród⁴²⁶. Na instrumentalne traktowanie jednostek i społeczeństw wskazują np. metody działania CIA i FBI polegające na: 1) zatrudnianiu informatorów do rekrutacji ekstremistów, 2) rekrutowaniu nieorientowanych współpracowników, 3) oferowaniu wysokich wynagrodzeń dla informatorów, 4) szkoleniu i wyposażaniu zdeklarowanych aktywistów, 5) prowokowaniu okoliczności do zamachów, 6) dopuszczaniu aktów terrorystycznych, 7) ostrzeganiu przed prokurowanymi zamachami, 8) udaremnianiu reżyserowanych zamachów, 9) przypisywaniu sobie zasług udaremniania zamachów, 10) aresztowaniu agentów podstawianych do zadań specjalnych, 11) budowaniu

⁴²⁵ „Argument, że migracja jest czymś dobrym, ponieważ sprzyja różnorodności, pomija niezwykle ważną kwestię, o której do niedawna nie wolno było mówić. Wszystkie kultury mają nie tylko dobre cechy, ale też złe. Od początku podkreśla się i uwypukla pozytywne, natomiast o negatywach zaczęto napomknąć dopiero po latach, jeśli w ogóle”. D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy. Imigracja. Tożsamość*, Islam, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2017, s. 72.

⁴²⁶ Tymczasem „pracownicy prywatnych firm wojskowych nie mają listów kaperskich od władcy, nie mogą zachować dla siebie łupów wojennych. Oficjalnie ich biznes w Rosji jest nielegalny. Mimo to poprzez zaprzyjaźnionych oligarchów nieoficjalnie obsługują państwo. Grupa Wagnera, czy też cała konfederacja podobnych do niej firm, przeddefiniowały rolę najemnika. Do tej pory to był tylko biznes. Od dekad świadczone usługi wojskowe i prywatyzowano wojnę za pośrednictwem przedsiębiorstw z Europy, USA czy Południowej Afryki. Traktowano ich jednak tylko jako podwykonawców. Władimir Putin wyrzucił stół. Podobnie jak od oligarchów i świata przestępczego, tak i od grup wojskowych oczekiwał włączenia się w budowanie nowej Rosji. Oczekiwał, że ich praca będzie miała wymiar państwowy, niezależnie od tego jak rozumiał to pojęcie prezydent”. Z. Parafianowicz, *Prywatne armie świata. Czyli jak wyglądają współczesne konflikty*, Mando, Kraków 2021, s. 9.

legend służb jako wybawców narodu⁴²⁷. Instrumentalizacja przebiega często w dialektycznym schemacie: „problem reakcja – rozwiązanie”. Posiada on trzy warianty realizacyjne: „1) gdy elementy w rządowo-militarnym kompleksie przeprowadzają atak i oskarżają niewinnych, 2) gdy ukryty agent prowokator zachęca innych do zorganizowania ataku, 3) gdy kompleks rządowo-militarny jest świadomy prawdziwego spisku i pozwala na jego realizację, zamiast go powstrzymać”⁴²⁸. Cytowany autor uważa, że „przerażające wydarzenia z 11 września były strasznym przykładem pierwszej kategorii”⁴²⁹. Nie wdając się w analizę tego przypadku wystarczy zauważyć jak często po niespodziewanych i eksponowanych na cały świat aktach terrorystycznych ma miejsce natychmiastowe ustalenie sprawców i zatarcie śladów zdarzenia.

Pomimo dramatyzmu zdarzeń i odpowiedzi na nie społeczeństwo nie jest zaznajamiane z ważnymi szczegółami, zaś jednostki domagające się tego są medialnie piętnowane i bezpodstawnie oskarżane o eliminujące je z debaty skłonności. Instrumentalizacja społeczeństwa z powodu nietransparentności dochodzeń w najważniejszych dla niego sprawach odbierana jest jako ukrywanie prawdy o tych zdarzeniach, co z konieczności wyzwała naturalną podejrzliwość, owocującą alternatywnymi teoriami, jak gdyby chodziło o ich mnożenie, a pod ich wpływem o zaostrzenie dyskursu i zniechęcenie do poszukiwania prawdy⁴³⁰. Na podstawie dyrektywy Rady Bezpieczeństwa Narodowego nr 10/2NSA w obrębie CIA utworzono Biuro Projektów Specjalnych OSP Office of Special Project do planowania i prowadzenia akcji

⁴²⁷ Trevor Aaronson w *The Terror Factory* pisał o naiwnych terrorystach, którzy są „kompletnymi idiotami”. „Agenci FBI zaszczepiają idee, dostarczają fałszywą broń i pieniądze, planują akt terrorystyczny, a następnie aresztują i oznajmiamy wybawienie narodu, i tak na okrągło”. Za D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 24.

⁴²⁸ Tamże, s. 25.

⁴²⁹ Tamże.

⁴³⁰ „Istnieją niepodważalne dowody potwierdzające tezę, że przed 11 września na rynku opcji zawierano wiele niezwykłych transakcji, co każe przypuszczać, iż terroryści i osoby z nimi związane grały na giełdzie wykorzystując poufną wiedzę o zaplanowanych atakach. Wykorzystywanie informacji poufnych do gry na giełdzie to łączenie działalności terrorystycznej z inwestycyjną. Jeżeli sam upadek wież był doniosłym wydarzeniem, warto pomyśleć o wszystkim, co nastąpiło później, o konsekwencjach ekonomicznych widocznych do dzisiaj. Straty na Wall Street sięgnęły 16%. Mówi się, że to rekordowa wartość nienotowana od czasu stworzenia rynku papierów wartościowych 230 lat temu. Wartość brutto obrotu na tym rynku sięga 4 milionów dolarów. Jeżeli pomnożymy tę kwotę przez 16%, to okaże się, że dzięki łasce Allaha straty inwestorów giełdowych wyniosły 640 miliardów dolarów”. J. Rickards, *Śmierć pieniądza. Nadchodzący upadek międzynarodowego systemu walutowego*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2014, s. 22.

w czasie pokoju. Tajne operacje to „wszelka działalność prowadzona lub finansowana przez rząd przeciwko wrogim i obcym państwom lub grupom, które są tak planowane i realizowane, że w razie wyjścia na jaw rząd Stanów Zjednoczonych będzie mógł wiarygodnie wyprzeć się wszelkiej odpowiedzialności. [...] Zasada świadomej niewiedzy chroniła wielu przywódców i królów przed wstydem i skandalem, ale Przewodniczący NSC nadał wiarygodnemu zaprzeczeniu moc rządową, co pozwalało prezydentom Stanów Zjednoczonych twierdzić, że o niczym nie wiedzieli”⁴³¹. W ten sposób po raz pierwszy w historii prezydent miał do dyspozycji tajną służbę paramilitarną, zatwierdzoną przez Kongres do przeprowadzania niejawnych operacji w celu ochrony interesów Stanów Zjednoczonych na całym świecie.

Wielkoresetowa instrumentalizacja

Instrumentalizacja w odniesieniu do globalnej transformacji wkraczającej w fazę głębokiego już resetu polega na przejmowaniu kontroli nad zasobami i obiektami oraz zjawiskami i procesami globalnymi celem wzmocnienia pozycji ścisłych ośrodków decyzyjnych władzy globalnej oraz poszerzenia możliwości działania wyspecjalizowanych struktur administracji globalnej nad pozostałą częścią światowej populacji. Instrumentalizacja ta polega na umiejętnym i niewidocznym stymulowaniu (pobudzaniu) masowych zachowań i warunkowaniu (determinowaniu) zbiorowych odruchów. Zachowania i odruchy te sprawiają wrażenie korzystności, postępowości, konieczności i bezalternatywności, a w rzeczywistości są szkodliwe, uwsteczniające, zniewalające i eksploatujące tych, którzy je infantylnie, entuzjastycznie, dogmatycznie, a nawet heroicznie realizują. Dziś polegają zwłaszcza na milczącym i trwożliwym wspieraniu scenariuszy wojennych, które w sposób oczywisty doprowadzą, bo doprowadzić muszą, do światowej ruiny i tragedii, ale w interesie ponadświatowych oligarchii, zmierzających w oczywisty sposób do ustanowienia i utrwalenia nad światem architektury i infrastruktury swojej władzy⁴³².

⁴³¹ A. Jacobsen, *Zaskocz, zabij, zniknij. Historia tajnej armii i zabójców z CIA*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka i P. Chojnacki, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021, s. 51.

⁴³² Por. zachowując niezbędną rezerwę: M. Szyszkina, *Pokój czy wojna? Rosja i Zachód – zbliżenie*, przeł. M. Jatowska, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa 2023 oraz E. Małyński, L. de Poncins, *Tajemna Wojna. Judeo-masoński plan podboju świata*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2024, a także J. Baran, *Pokój i wojna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022.

Instrumentalne włączanie szerokich rzesz w zjawiska i procesy skierowane jawnie lub niejawnie przeciwko najlepiej pojętym ich interesom dotyczy konsumentów, pracowników, petentów, wyborców i internautów. Zaślepiani ideologicznie, uwikłani politycznie czy zwiedzeni ekonomicznie często szczerze i namiętnie popierają i wspierają kampanie wprost godzące w ich wolność, godność, stabilność, zamożność, przyszłość, niezależność i podmiotowość. Globalne ośrodki decyzji, mając do dyspozycji finanse i media, narzucają światu kolonialną strukturę społeczną, obejmującą przekupowane kadry kompradorów – inżynierów, menadżerów i administratorów – oraz upadlane rzesze niewolników – admiratorów ideologii i użytkowników technologii. Powodzenie przedsięwzięcia zasadza się na awansie zawodowym i gratyfikacji pieniężnej pierwszych oraz zabezpieczeniu socjalnym i ukontentowaniu rozrywką drugich. Tymczasem jedni i drudzy wydatnie działają przeciwko sobie, utrwalając system kontroli globalnej, który z fazy skrywanej i łagodnej wkracza w fazę jawnej surowości – obostrzeń. Kadry użytecznych naukowców, celebrytów i propagandzistów uzasadnią bezalternatywną konieczność wprowadzania tych obostrzeń własnym i innych dobrem. Kto nie ma potrzeby dbania o własne dobro, będzie musiał zadbać o dobro innych i podporządkować się bez słowa sprzeciwu nowym i surowym rygorom – wolnościowym, demokratycznym, afirmatywnym, równościowym, parytetowym, tolerancyjnym, oświatowym, ekologicznym, klimatycznym, epidemiologicznym, sanitarnym, zdrowotnym i antyterrorystycznym⁴³³.

Bez ujawniania struktur (ośrodków) i mechanizmów (procedur) głębokiej, ścisłej i hermetycznej oraz płytkiej, masowej i otwartej konspiracji z masonerią na czele, nie sposób wyjaśnić: trwania jawnie szkodliwych dla każdego zjawisk, wprowadzania nikomu niepotrzebnych pomysłów, ponoszenia całkowicie zbędnych kosztów, powtarzania się nadzwyczajnych zbiegów okoliczności, narażania wszystkich na wysokie ryzyko, zadziwiających zwrotów akcji, ochrony najbardziej szkodliwych patologii, blokowania wszystkim przynoszącej korzyści koniunktury, zdumiewającej bezmyślności przywódców, wymuszania masowej naiwności, powtarzania jawnie fałszywych wiadomości, celowego powodowania trudności, osłaniania politycznej nieodpowiedzialności, planowego szkodenia utrwalonej obyczajności, wywoływania przez nikogo niechcianych wojen, czy wzniecania budzących trwogę rewolucji. Tym, co tłumaczy tego typu zjawiska, jest istnienie wysoko umocowanych i wpływowych ośrodków decyzyjnych, które uważają, że lepiej niż inni wiedzą jak być powinno. W rzeczywistości natomiast bezwstydnie i brutalnie osłaniają

⁴³³ Por. J.M. Chodakiewicz, *O cywilizacji śmierci. Jak zatrzymać antykulturę totalitarnych mniejszości*, Wydawnictwo 3S Media, Warszawa 2019.

realizację swoich hermetycznych – religijno-politycznych idei oraz partykularnych – finansowo-ekonomicznych interesów.

Metody społecznej instrumentalizacji

Instrumentalne traktowanie społeczeństw staje się coraz bardziej widoczne. Wychodzi na jaw w miarę jak dolegliwe i drażliwe stają się wcześniejsze solenne zapewnienia i „profesjonalne” badania sondażowe. Jednak przyznanie się do ideologicznych fałszerstw, technologicznych zwodzeń i ekonomicznych nadużyć już nic nie zmieni, nawet jeśli spowoduje rozruchy. Paradoksalnie będą one niezbędne w toku głębokiego resetowania świata i człowieka, gdyż usprawiedliwią zastosowanie najsroższych i najskuteczniejszych metod przymusu w imię egzystencjalnego przetrwania. Nawet jawny terror i masowa eksterminacja niczego nie zmienia z powodu umysłowego zaciemnienia, wolicjonalnego obezwładnienia i emocjonalnej niewrażliwości dzisiejszego człowieka. Pośród wielu metod maskowania społecznie, kulturowo, politycznie i ekonomicznie szkodliwych wpływów zakamuflowanych zrzeszeń i następstw zakulisowych porozumień, podważających prerogatywy oficjalnych organów władzy, te ostatnie pozorują na użytek wewnętrzny bądź zewnętrzny: kampanie humanitarne, akcje afirmatywne, programy ratunkowe, wsparcia finansowe, interwencje w obronie demokracji czy misje stabilizacyjne. Oczywiście robią to na koszt całych społeczeństw, nie ponosząc odpowiedzialności za ryzyko. Podejmowaniu i prowadzeniu tego rodzaju przedsięwzięć towarzyszy instrumentalne promowanie jednych grup jako potrzebujących i pokrzywdzonych oraz postępowanie drugich jako zobowiązanych i winnych krzywd.

Thomas Sowell pisze, że „w coraz większym stopniu rząd zaczyna być postrzegany jako sposób na obdarowanie pewnych grup zaadoptowanych na maskotki często bez żadnego narażania na konsekwencje i czyni się to dla innych grup kosztem integralności systemu jako całości. Grupy nie-lubiane, niebudzące zaufania, lub budzące strach szerokiej publiczności wprost idealnie nadają się na maskotki, symbolizujące nadrzędną wiedzę i moralność oświeconych. Nawet w środowisku sędziowskim, gdzie bezstronność przez wieki stanowiła najcenniejszy ideał, wprowadza się ideał nowy, polegający na arbitralnym wyznaczaniu grupy docelowych beneficjentów”⁴³⁴. Oświeceni apelują np. do sędziów, aby opowiadali się wbrew zasadzie bezstronności po wskazywanych im stronach. Do grona maskotek, tj. „osób, dla których sędziowie naginają prawa, należą nie tylko kry-

⁴³⁴ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 202.

minaliści, także cała rzesza innych grup, na które inni patrzą z lepiej lub gorzej uzasadnioną niechęcią. Wybór takich właśnie grup na maskotki przez wyznawców dominującej wizji pozostaje w całkowitej zgodności z rolą, jaką oświeceni przypisują sobie samym jako szlachetniejszym i mądrzejszym od reszty⁴³⁵. Z podobnych powodów rozmaite grupy przedstawiane są jako ofiary, które oświeceni muszą uratować z rąk ciemnoty.

Sowell pisze dalej, że logika wizji oświeconych nakazuje wybór maskotek, a z drugiej strony tzw. chłopców do bicia. „Podstawowe kryterium doboru jednych i drugich jest takie, by odróżniali oni oświeconych od ciemnogrodu. Tak jak grupy pogardzane przez innych nadają się na maskotki oświeconych, tak grupy przez innych szanowane nadają się na chłopców do bicia. Ci ostatni obejmują ludzi biznesu, lekarzy i przedstawicieli wolnych zawodów, członków wspólnot religijnych, policjantów, a także inne osoby, których role społeczne lub sukces finansowy wiążą się z szacunkiem bądź wpływami w społeczeństwie”⁴³⁶. Z jednej strony prawo naciąga się i nagina na korzyść maskotek, a z drugiej naciąga się je i nagina na szkodę chłopców do bicia. W świetle oświeconego planu Wielkiego Resetu globalną populacją maskotek są wszyscy potrzebujący wsparcia, zaś globalną populacją chłopców do bicia jest klasa średnia, ponosząca koszty pomocy. Warto przypomnieć, że postępowanie klasy średniej w USA rozpoczęło się już w latach sześćdziesiątych XX wieku wraz z prowadzeniem akcji afirmatywnych, m.in. przez medialne ich określanie mianem świń. Instrumentalne traktowanie poszczególnych grup jednego społeczeństwa dziś przenosi się na traktowanie poszczególnych segmentów społeczności globalnej. Na arenie międzynarodowej szczególnie chronieni i hołubieni są pederaci, a okrutnie prześladowani i mordowani chrześcijanie⁴³⁷.

⁴³⁵ S. Czarnik, *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej*, przeł. S. Czarnik, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 218.

⁴³⁶ Tamże, s. 225.

⁴³⁷ „Na półkuli północnej naszego globu, poza masońskim antyklerykalizmem, wrogiem wolności, który święcił tryumfy w Meksyku, największą odpowiedzialność za prześladowania chrześcijan należy przypisać przede wszystkim totalitaryzmom. Biologiczny materializm narodowego socjalizmu i marksistowski materializm historyczny, doprowadzony do ekstremum w swej bolszewicko-leninowskiej wersji, stanowią dwa poparte teorią ataki najbardziej zmasowane, jakie kiedykolwiek zostały przypuszczone na jakąkolwiek ideę religijną, w szczególności zaś na chrześcijaństwo. Nazizm i sowiecki komunizm, dwie głęboko ateistyczne ideologie, posłużyły się utworzonymi przez siebie strukturami państw totalitarnych, niecofającymi się przed żadną formą przemocy w zwalczaniu religii”. A. Socci, *Mroki niewiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Korneca-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003, s. 10.

Warunkowanie na globalizację

Globalizacja jest procesem osadzonym na ideologicznym, technologicznym i ekonomicznym ukierunkowywaniu oraz warunkowaniu postaw, poglądów i poczynań. Jej postępów nie wstrzymują żadne, nawet najbardziej ewidentne problemy i dramatyczne załamania. Sporadyczne protesty antyglobalistów i alterglobalistów nie tylko jej nie spowalniają, ale wręcz odwrotnie – są bardzo użyteczne dla nakładania dalej idących zabezpieczeń jej realizacji. Globalne warunkowanie posunęło się tak daleko, że mało kto wyobraża sobie odwrót od globalizacji, a tym bardziej odważa się za tym opowiadać, podobnie jak w naszej szerokości geograficznej niegdyś miało to miejsce w odniesieniu do socjalizmu.

Warunkowanie na globalizację obejmuje wszystko, co wiąże się z jej przebiegiem, a w tym technologię internetową, ideologię równościową i ekonomię socjalistyczną. Modernizm, egalitaryzm i centralizm są od czasu rewolucji francuskiej także teraz w toku Wielkiego Resetu wiodącymi imperatywami myślenia i działania. Głębokie uwarunkowanie na globalizację wyraża się w odruchowych żądaniach lepszego dostępu do Internetu, niwelowania różnic majątkowych i odgórnego rozwiązywania problemów życiowych. A tak się składa, że wyjściem naprzeciw tym żądaniom są właśnie Wielki Reset i kapitalizm inkluzywny.

Wydaje się, że uwarunkowania na globalizm, informacjonizm, egalitaryzm i socjalizm już nic nie odwarunkuje poza globalnym kryzysem. Ten zresztą nastąpi, ale niekoniecznie gwałtownie. Bardziej prawdopodobne jest to, że będzie postępować jak obecnie – konsekwentnie i nieuchronnie, ale stopniowo, z pewnymi przyspieszeniami w niektórych miejscach. Ponieważ podmioty globalne dobrze zdają sobie z tego sprawę, w przyspieszonym tempie opracowują architekturę i budują infrastrukturę kontroli z wykorzystaniem satelitów telekomunikacyjnych, by penetrować globalne połączenia rezerwatów dla dzikich (ludzi zatrzymanych lub cofniętych w rozwoju), oraz z użyciem biochipów, by zdalnie i nieprzerwanie monitorować, a może i stymulować stan psychofizyczny. Tego rodzaju przedsięwzięcia muszą zostać uruchomione jeszcze przy jako takim poziomie państwowego, politycznego i prawnego zorganizowania świata, a więc w kooperacji prywatnych korporacji i publicznych instytucji. Zacieśnianie i domykanie globalnego układu kontroli wydaje się być bardziej i najpierw przedsięwzięciem prywatnym, a mniej i później publicznym. Nie wynika z oddolnej presji

obywateli spragnionych globalnego otwarcia, ale z odgórną kalkulacją globalistów wymuszających globalne otwarcie⁴³⁸.

Głębokie warunkowanie społeczne

Sposobem narzucania i wymuszania realizacji aspiracji i interesów globalnych kosztem oczekiwań i potrzeb lokalnych jest masowe – medialne, i głębokie – mentalne warunkowanie, czyli takie reagowanie na bodźce ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne, które je konstytuuje, sankcjonuje i uprzywilejowuje. Niezależnie od konsekwencji formułowane są najpierw odgórne postulaty, a potem oddolne żądania znoszenia granic i ograniczeń, przewyższania różnic i odrębności czy lekceważenia suwerenności i tożsamości. Dzieje się tak pomimo narastających w następstwie tego problemów, trudności, kryzysów, konfliktów i załamań. Wolny przepływ wszystkiego, w tym kapitałów, towarów, usług, informacji, idei i ludzi, stał się dogmatem globalnego liberalizmu, chociaż godzi to w społeczną solidarność i osobistą wolność⁴³⁹. Paradoksalnie postulatem liberalizmu jest przymusowe otwieranie i znoszenie wszelkich granic nie tylko państw narodowych, ale także wspólnot samorządowych, związków wyznaniowych, organizacji społecznych i domów rodzinnych. Z jednej strony globalizacja to przymusowa i narzucana liberalizacja, tożsama z otwarciem społeczeństw, a z drugiej wolna i dozwolona eksploatacja, tożsama z ich wyzyskiem. Zinstrumentalizowane społeczeństwo jest na tyle uwarunkowane, że dobrowolnie otwiera się i zgadza na masową inwigilację przez państwa oraz niewolniczą eksploatację ze strony korporacji. W globalnym, anty-społecznym sojuszu państwowo-korporacyjnym korporacje, koncerny,

⁴³⁸ Joanna Szalacha-Jarmużek pisze, że „dla jakości fenomenu globalizacji kluczowe są ich podmiotowe aspekty, które definiujemy jako te z procesów współtworzących globalizację, które albo zaistniały w wyniku planowanych działań aktorów, albo zaistniały spontanicznie i zostały następnie poddane istotnej kontroli pod względem tempa, kierunku lub natężenia ich przebiegu”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 14.

⁴³⁹ „Firma Google 10 sierpnia 2015 oficjalnie ogłosiła plany restrukturyzacji i powołanie nadrzędnego podmiotu w formie holdingu Alphabet. Firma ta powstała poprzez przejęcie jednostek zależnych od Google’a, i została uzupełniona innymi firmami zajmującymi się rozwojem i wdrażaniem technologii internetowych, np. Google Capital i Google Ventures. Oznacza to, że kapitalizacja tej jednej tylko spółki notowanej na giełdzie nowojorskiej wzrosła w ciągu roku o ponad 600 miliardów dolarów. To olbrzymie sumy, które już dawno powinny wywołać poważną polemikę wśród specjalistów zajmujących się rynkami finansowymi”. G. Osiński, *Společne i ekonomiczne skutki...*, s. 30.

konsorcja i konglomeraty finansowe, przemysłowe, handlowe, usługowe, rozrywkowe, czy marketingowe dyktują warunki, a finansowane przez nie państwa się im podporządkowują, gdyż urzędnicy się im wysługują, zaś obywatele dostosowują⁴⁴⁰.

Warunkowanie działania społecznego w układzie globalnym dokonuje się na wszystkich znanych płaszczyznach oddziaływań. Zmasowane i skoordynowane oddziaływania przybierają postać megatrendów uważanych za oczywiste, normalne i naturalne koleje rozwoju, do których należą m.in. liberalizacja władzy czy menadżeryzacja administracji. Poczuć takie zapewniają wielostronne inspiracje globalnych szans, które należy wykorzystać, i wielopoziomowe prowokacje globalnych zagrożeń, z którymi trzeba walczyć. Przykładowo procesy marketyzacji, makdonaldyzacji czy disneyzacji przebiegają w drodze zintegrowanych i zunifikowanych oddziaływań technicznych, ideologicznych i ekonomicznych. Zmarketyzowany, zmakdonaldyzowany i zdisneylandyzowany świat oparty jest na programowanych i przewidywalnych interakcjach wewnątrzsystemowych. Ponieważ w systemie wszystko może być wyliczone i ktoś pilnuje dyscypliny, jednostkom i zbiorowościom coraz trudniej decydować o swoich czynnościach⁴⁴¹. Wszyscy są skazani na podejmowanie przewidzianych decyzji, wypełnianie opracowanych funkcji i realizowanie zaprogramowanych procesów. Ludzie muszą i mogą zarazem być przeciętni, standardowi, sformatowani, zunifikowani, przyłączeni i sprofilowani. Wyrobieni, wykształceni i wychowani nie pasują do systemu, szybko wchodząc z nim w konflikt. Mogliby bowiem zacząć czegoś wymagać, czegoś chcieć, wiedzieć o czymś więcej niż trzeba, można i wolno. W sferze publicznej i prywatnej, zawodowej i domowej mają prawo wykonywać swoje obowiązki według ustalonej kolejności i w odpowiednich ilościach. By tak się działo (a dzieje się na skalę globalną), potrzebna jest odpowiednia profilaktyka, polegająca na wczesnym i głębokim warunkowaniu, a wręcz nawet samowarunkowaniu.

⁴⁴⁰ Jak zauważa Paweł Lisicki, niewolnictwo ma dwa wymiary. „Po pierwsze polega na przymusie wykonywania pracy, po drugie na całkowitej kontroli nad obywatelem. [...] Kontrola nad obywatelem nie służy wymuszeniu pracy, ale wymuszeniu konsumpcji. Przymus ten nie musi być efektem przepisów prawa, ale także presji społecznej, presji medialnej”. P. Lisicki, *Wstęp*, w: H. Belloc, *Państwo niewolnicze...*, s. 11.

⁴⁴¹ Shoshana Zuboff twierdzi, że „kapitalizm inwigilacji porzuca ścieżkę historii kapitalizmu rynkowego w zaskakujący sposób. Domaga się dla siebie zarówno nieograniczonej wolności, jak i całkowitej wiedzy. Porzuca relacje wzajemności kapitalizmu i ludzi oraz społeczeństwa. Zamiast tego narzuca totalistyczno-kolektywistyczną wizję życia, w której kapitaliści inwigilacyjni odpowiedzialni za nadzór i kontrolę sprawują swój kult danych”. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*, s. 37.

Pod presją poczucia braku alternatywy jednostki i zbiorowości są warunkowane (inspirowane) i warunkują się (motywują się) na korzyści i przyjemności. Najlepiej znane i najchętniej przyjmowane, bo szeroko oferowane i popularyzowane, są korzyści makdonaldyzacji i przyjemności disneizacji. Przewartościowanie polega na utożsamianiu korzyści z poddaniem się makdonaldyzacji, a przyjemności z uleganiem disneizacji. Społecznie i globalnie wydają się nie liczyć inne kryteria oceny niż wpojone przez zmakdonaldyzowaną pracę i disneyowską rozrywkę. Zmakdonaldyzowana i disneyowa aksjologia życiowa nieuchronnie staje się aksjologią prawa. Na tle sztucznie wywoływanych i wspomaganych preferencji aksjologicznych rysują się problemy prawa jako wartości, a nie tylko jako formalności. Prawo ulegające presji marketyzacji, makdonaldyzacji i disneizacji schodzi do poziomu użytecznego i wygodnego instrumentu. Marketyzacja, makdonaldyzacja i disneizacja prawa są współczesnym wykwitem kantowskiego perfekcjonizmu i benthamowskiego utylitaryzmu. Jeśli w praktyce i teorii liczy się najpierw korzyść i przyjemność, a nie słuszność i sprawiedliwość, to przed prawem otwierają się wprost nieograniczone możliwości racjonalizacji, restrukturyzacji, reorganizacji, reinterpretacji, liberalizacji, manipulacji, komercjalizacji, technologizacji, automatyzacji, wirtualizacji i cybernetyzacji. Wówczas naturalny i demokratyczny fundament prawa zastępują mechanizmy biuro-, techno-, info- i netokratyczne. Zinstrumentalizowane prawo przestaje w rzeczywistości zapewniać sprawiedliwość, gdyż wystarczy zapewnić jej poczucie w warunkowanej świadomości.

Metody socjalizacji

Generalnie znane są dwa sposoby socjalizowania – w drodze wychowania do wolnego postępowania albo warunkowania na mechaniczne zachowania. W drugim przypadku jednostka jest głęboko dezorientowana, gdyż nie zdaje sobie sprawy z przyczyn i skutków swego zachowania. Dezorientacja jest procesem pograżania w nie-rzeczywistości i utwierdzania w niemocy, rozpoczynającym się w coraz wcześniejszych fazach życia człowieka oraz sięgającym coraz głębiej w jego psychosomatyczną strukturę. Proces ten A. Huxley nazwał warunkowaniem i opisał go pod kątem praktyk totalitarnych. Zauważył, że tylko „niektórzy są jak nosorożce, nie reagują właściwie na warunkowanie”⁴⁴². Dziś są nimi cyfrowo i sieciowo

⁴⁴² A. Huxley, *Nowy wspaniały świat...*, s. 88.

wykluczeni⁴⁴³. Z powodu braku podłączenia do sieci nie podlegają stałemu, głębokiemu i wczesnemu warunkowaniu. Dzięki ograniczonemu dostępowi do telewizorów, telefonów i komputerów mają szansę zachować zdrowy rozsądek i moralne uczucia.

Nieograniczony dostęp do technologii informacyjnej otwiera na nieograniczone warunkowanie, ukierunkowywanie, stymulowanie, oddziaływanie, programowanie i sterowanie. Za sprawą coraz wcześniejszego i coraz głębszego warunkowania wyobraźniowości i uczuciowości jednostki i zbiorowości nie potrafią i nie chcą oprzeć się technologizacji. Huxley stwierdza, że „zarządcy uświadomili sobie, że przemoc nic nie daje. Wolniejsze, lecz nieskończenie bardziej pewne są metody ektogenezy (warunkowania neopawłowskiego i hipnopedii”⁴⁴⁴. Właśnie nowoczesne zarządzanie globalne, w odróżnieniu od przestarzałego rządzenia państwowego, nie opiera się na boleśnie odczuwanym przymusie zewnętrznym, ale niezauważanym przymusie wewnętrznym. Przymus zewnętrzny działa bodźcowo, zaś wewnętrzny motywuje strukturalnie.

Już w latach trzydziestych XX wieku Huxley opisywał Ośrodek Rozrodu i Warunkowania na Londyn Centralny z hasłem republiki świata: „Wspólność, Identyfikacja, Stabilność”⁴⁴⁵. Przedstawił mające tam miejsce zmuszanie niemowląt do kojarzenia miłych obrazów i przeraźliwych bodźców w celu nierozzerwalnego spojenia pewnych obiektów i zalecanych reakcji na nie. Pisze on, że „co człowiek złączył, przyroda niezdolna jest rozłączyć. Dlatego odpowiednio warunkowane dzieci wyrosną z instynktownym, jak mówią psychologowie, wstrętem do książek i kwiatów”⁴⁴⁶. Odruchy trwale i umiejętnie uwarunkowane powodują, że „z książkami i botaniką dadzą sobie spokój już na całe życie. W totalnie urządzonym środowisku ludzie z kasty niższej nie mogą tracić społecznego czasu na książki, a także istniałoby ryzyko, że przeczytają coś, co mogłoby w niepożądany sposób odwarunkować któryś z ich odruchów

⁴⁴³ Stanisław Srokowski stwierdza, że „z pozoru nasze życie wygląda barwnie, żywo, jest pełne radości i pokus. Kiedy się człowiek znajdzie w centrum wielkiego miasta, otacza go gwar rozmów, szum młodzieży, bogactwo mody, stylowe lokale, atrakcyjne dzieła sztuki. Wokół nas świat pełen reklam, pulsujących blasków, migających świateł, lamp, neonów i jarzeniówek. W supermarketach jesteśmy najważniejsi. Gdzie nie spojrzysz, ktoś wyciąga do ciebie rękę, uśmiecha się, zachęca, wzywa, namawia, kokietuje, dobrze ci życzy. Żyć i nie umierać”. S. Srokowski, *Skąd się wzięli pożyteczni idioci?*, Wydawnictwo Magna Polonia, Mysłowice 2020, s. 13.

⁴⁴⁴ A. Huxley, *Nowy wspniany świat...*, s. 50.

⁴⁴⁵ Tamże.

⁴⁴⁶ Tamże, s. 23.

w”⁴⁴⁷. Totalna kontrola wszelkich ruchów dokonuje się za pomocą programowania odruchów i ciągłego ich przeprogramowywania.

Nieprzerwane przeprogramowywanie systemu pogłębia stan zdeorientowania jego podukładów. Im bardziej masowe warunkowanie, tym szybsze musi być przeprogramowywanie, destabilizowanie, do-regulowywanie, restrukturyzowanie i ponowne restartowanie. Wbrew zapewnieniom im układ jest bardziej globalny, tym staje się mniej stabilny. W warunkach teleinformatyzacji rozszerzanie struktur oznacza przyspieszenie zachodzących w nich zmian. Jedną z nich jest „postępowo-oświatowe” i multimedialne warunkowanie na nieczytanie. Ograniczanie kanonu lektur szkolnych odbywa się równolegle z poszerzaniem zastosowania technik wizualizacyjnych, które nie tyle kształcą, co sprawiają wrażenie lepszego kształcenia. Warunkowanie zaś opiera się na wrażeniach i odczuciach, a nie na formułowaniu pojęć i sądów. Warunkowanie na określone zachowania nie ma wiele wspólnego z aktem swobodnego poznania tego, co istnieje – aktualnej rzeczywistości, ale z instruowaniem z użyciem bodźców stymulujących do tego, co ma być – oczekiwanych możliwości. Trwałe i głębokie oddziaływania motywacyjne wyrabiają pozbawione refleksji mechanizmy i automatyzmy. Właśnie na wykluczenie w ludzkim działaniu czynników świadomości i wolności nakierowany jest antyhumanistyczny, antyspołeczny i antycywilizacyjny wysiłek cybernetyki. Ta bowiem pracuje nad sterowaniem ludzkimi zachowaniami na zasadach właściwych zwierzętom i maszynom. Sterowanie człowiekiem jako instrumentalne posługiwanie się jednostką lub zbiorowością, mniejszą lub większą, może nawet i globalną, wymaga szczególnie głębokiego, a zatem wczesnego, może nawet prenatalnego warunkowania, takiego np. jak przewidują standardy wychowania seksualnego Światowej Organizacji Zdrowia⁴⁴⁸.

Wczesne warunkowanie

Wczesne warunkowanie jest profilowaniem umysłów i uczuć już od najmłodszych lat przy okazji obniżania wieku szkolnego i przyuczania

⁴⁴⁷ Tamże, s. 24.

⁴⁴⁸ „Globalna etyka postmodernistyczna wychwala różnice, różnorodność opcji, różnorodność kulturową, wolność kulturową, różnorodność seksualną, różne orientacje seksualne. Promowanie tak rozumianej różnorodności jest w istocie postrzegane jako wyzwolenie człowieka spod uwarunkowań narzuconych mu przez Boga”. M.A. Peeters, *Nowa etyka...*, s. 22.

do komputerów w przedszkolach. A. Huxley pisał o warunkowaniu już niemowląt, a nawet embrionów, gwarantującym najwyższą skuteczność zaprogramowania, niemożliwego fizycznie do rozprogramowania. Uzasadnieniem dla instrumentalnego manipulowania ludźmi miałby być globalny interes społeczny. Jak pisał Huxley, „jeśli powoduje się u niemowląt okrzyki przerażenia na widok róży, to dzieje się to na gruncie wyższych racji polityki ekonomicznej”⁴⁴⁹. Czym zaś różni się traktowanie niemowląt elektrowstrząsami, błyskami świetlnymi i hałaśliwymi bodźcami od wystawiania coraz młodszych wiekowo grup na oddziaływanie multimedialnych impulsów, tj. fal elektromagnetycznych wnikających szerokim strumieniem wprost do mózgu. Pozorowanym wytłumaczeniem są niemożliwe do zatrzymania, a zarazem globalnie kreowane potrzeby. Przemysły przeżyciowy warunkują swych odbiorców na doznawanie największej ilości najsilniejszych bodźców, powodując trwale zmiany ich struktur duchowych, przygotowywanych na kolejny poziom doznaniowej eskalacji⁴⁵⁰.

Zgodne opinie psychologów i socjologów wskazują na zgubne zmiany w strukturze osobowości i organizacji społeczności. Przenikające do świadomości dzieci obrazy i dźwięki dalekie są od elementarnych kanonów piękna, postulatów realizowania dobra i pasji poszukiwania prawdy. Rodzą trwałą awersję do wartości, modną niechęć do wysiłku, elementarną niezdolność do miłości, powszechną trudność koncentracji. Warunkują na konsumpcję, egoizm, wygodę, bez troskę, niemyślenie i manipulację. Liczne korzyści płynące z upowszechnienia multimediiów i hipermediów pozostają w rażącej dysproporcji do liczniejszych zagrożeń z tym związanych, powodowanych nieumiejętnym upowszechnianiem tych mediów. Multimedialne i hipermedialne warunkowanie dzieci, młodzieży i dorosłych powoduje odrzucenie wszystkiego, co jest niezbędne dla autentycznej osobowości i autonomicznej społeczności. Tego rodzaju warunkowanie nastawione jest bezwiednie, a w pewnym stopniu także i celowo na destrukcję życia osobowego i społecznego. Można to stwierdzić np. na podstawie antypromocji cnoty, która już nawet u naukowców wywołuje niechęć, drwinę i zakłopotanie. A przecież bez kształtowania cnót moralnych i obywatelskich nie ma mowy o trwałej osobowości i zdrowej społeczności.

⁴⁴⁹ A. Huxley, *Nowy wspaniały świat...*, s. 24.

⁴⁵⁰ To właśnie Alfred Kinsey stworzył nową etykę, zgodnie z którą „prawo moralne i religijne narzucające kontrolę nad popędami są sprzeczne z ludzką godnością. Rewolucja, którą wywołał, jest odpowiedzialna za usunięcie rozróżnienia tego co dobre i złe, tego co normalne i tego co zdemoralizowane”. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 32.

Nie ma też odporności na jednostkową i zbiorową instrumentalizację, tak w celach ekonomicznych, jak również politycznych⁴⁵¹.

Władza globalnego sprzężenia zwrotnego

W toku Wielkiego Resetu rzeczywista globalizacja przyspiesza pomimo pozornej deglobalizacji ze względu na dodatnie sprzężenie zwrotne trzech czynników: technologii, ideologii i ekonomii. Rozwijająca się technologia pozwala sprostać popularyzowanym ideom, które przynoszą ekonomiczny zysk i odwrotnie. Wyjaśnia to współdziałanie pozornie sprzecznych ze sobą interesów np. w układzie jaki wytworzył się między globalnymi firmami farmaceutycznymi a globalnymi przedsiębiorcami spożywczymi. Jedni zajmują się tłumieniem apetytu na jedzenie za pomocą środków farmakologicznych, a drudzy jego wzmaganie za pomocą substancji wprowadzanych do żywności⁴⁵². W ten sposób jedni sprzyjają drugim nakręcając sobie wzajemnie obroty, czego ofiarą jest konsument i pacjent w jednej osobie, utrzymujący jednych i drugich, tyjący i popadający w choroby. Pomimo trwających od lat wysiłków nie wynaleziono leku na otyłość, ale przecież „dostarczanie leków na nadwagę i zarządzanie kryzysem otyłości może być znacznie bardziej opłacalne niż wynalezienie leku, który raz na zawsze położy kres problemowi”⁴⁵³. Jedną z najbardziej zyskownych chorób

⁴⁵¹ Jinping w 2014 roku na konferencji CICA – organizacji mającej nadać Azji status samodzielnego systemu i zbiorowego bezpieczeństwa w Szanghaju – mówił: „Nadszedł czas, by narody Azji same prowadziły sprawy i rozwiązywały problemy swojego kontynentu chcąc zagwarantować bezpieczeństwo całej Azji”. Jak dodaje B. Góralczyk, to była formuła „Azja dla Azjatów bez żadnych ingerencji czy wpływów mocarstw z zewnątrz”. B. Góralczyk, *Nowy długi marsz. Chiny ery Xi Jinpinga*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2021, s. 32.

⁴⁵² Por. J.S. Zegar, *Sterowanie i informacja w gospodarce żywnościowej*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1981.

⁴⁵³ J. Peretti, *Zakulisowe umowy, które zmieniły świat. Niepohamowane ambicje, tajne negocjacje i skrywane prawdy w biznesie*, przeł. B. Jóźwiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2018, s. 58. „Można było leczyć takie problemy zdrowotne, jak zespół zaburzeń koncentracji uwagi, zespół chronicznego zmęczenia, choroba afektywna dwubiegunowa, zaburzenia obsesyjno-kompulsywne, zespół niedoczynności przytarczyc, zespół stresu pourazowego, zespół jelita wrażliwego, zespół metaboliczny, przedmiesiączkowe zaburzenia dysforyczne i sezonowe zaburzenia nastroju lub fobia społeczna. Do tego dochodziły niezliczone dziwne fobie i uzależnienia, poczynając od lęku przed błyszczącymi powierzchniami, po lęk przed straceniem okazji podczas wyprzedaży. Każde mgliste uczucie lub obawa mogły teraz stać się problemem zdrowotnym, uwiarygodnionym przez badania uniwersyteckie.

dla branży medycznej jest cukrzyca z powodu otyłości. Analogicznie w układzie globalnym konkurują i współdziałają ze sobą podmioty globalne, których obiektem zmagania są te same rzesze zwodzone ideologicznie, absorbowane technologicznie i przekupione ekonomicznie ich własnymi pieniędzmi. Bez wzajemnego nakręcania popytu i podaży, która generuje większy popyt i uzasadnia jeszcze większą podaż, nie byłoby globalizacji. Ta zaś przyspiesza niepomrotnie wraz z przechodzeniem od popytu i podaży realnej – na dobra realne, do popytu i podaży wirtualnej – na dobra wirtualne.

Panuje obecnie powszechne przekonanie, że dziś nad mocarstwami wyrosła władza o charakterze globalnym, zakorzeniona w rodzącym się w XIX wieku globalnym systemie finansowym, opartym na pustym pieniądzu i kredycie. „Jednak formalnie zaczęła ona działać po drugiej wojnie światowej. W ciągu półwieku w zasadzie podporządkowała sobie państwa narodowe, a więc również narodowe imperia. Nie są w pełni suwerenne. One podlegają władzy o charakterze globalnym, która tak jak pieniądź nie ma narodowości. I w istocie jest to właśnie władza pieniądza. Władza międzynarodowego systemu finansowego, której przedstawiciele doskonale posiadli umiejętność ukrywania się w cieniu i pociągania za sznurki. Widoczną reprezentacją tej władzy albo raczej jej narzędziami są szefowie instytucji międzynarodowych, prezesi wielkich korporacji i fundacji. Nie oni jednak mają władzę. Ci ludzie to tylko tzw. słupy, nie rządzą, lecz co najwyżej zarządzają”⁴⁵⁴. Alexander King z Klubu Rzymskiego w pracy *Pierwsza rewolucja globalna*, kontynuującej dzieło Klubu Rzymskiego, pisze wyraźnie, że z powodu braku tradycyjnych wrogów należy identyfikować nowych wrogów. Szukając wroga, który mógłby nas zjednoczyć, wskazywał na: zanieczyszczenie powietrza, fale głodu, niedobory wody, czy globalne ocieplenie, ale nie po to, aby je przezwyciężyć, lecz wykorzystać do zarządzania planetą⁴⁵⁵. Na Wielki Reset trzeba więc patrzeć tak, aby wyciągać wnioski z formułowanych niekiedy lakonicznie wypowiedzi, odpowiedzi czy zapowiedzi. Z nich bowiem wynika, że Wielki Reset

Zadanie nie polegało na stworzeniu czegoś zupełnie nieprawdziwego. Wiele z tych schorzeń było od dawna zdefiniowanych, a dla cierpiących na nie osób postawienie diagnozy i leczenie byłyby ogromną pomocą. Szansa biznesowa polegała jednak na poszerzeniu ich rozpoznania na miliony innych ludzi w szarej strefie”. Tamże, s. 77. W tym celu kierowano reklamy produktów leczniczych bezpośrednio do pacjentów z pominięciem lekarzy.

⁴⁵⁴ J. Białek, *COVID-19...*, s. 250.

⁴⁵⁵ A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Raport Rady Klubu Rzymskiego*, przeł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1992.

zaprojektowany został tak, aby ludzi uzależnić na stałe – na całe życie, i na pokolenia łączyć z systemem poprzez podłączenie techniczne, uwikłanie ideologiczne i uzależnienie ekonomiczne.

Teza wyłączenia podmiotowości jednostkowego czynu i działania społecznego wskazuje na instrumentalne traktowanie społeczeństw. Przejawia się to w kształtowaniu planów przyszłego ustroju dla świata, który miałby mieć mieszany charakter. Nouriel Roubini uważa, że najlepszym systemem gospodarczym jest system mieszany w postaci gospodarki rynkowej, w której rząd zapewnia szeroki zakres usług i dóbr publicznych. Nie jest to dyktowane przekonaniem o społecznych korzyściach, ale kalkulacją polityczną utrzymania władzy przez niewielką mniejszość nad pozostałą większością. Wspomniany autor zaznacza, że „nie chcemy, aby radykalny populizm stał się normą”⁴⁵⁶. Jeśli bowiem nie zostałyby przyjęte proponowane przez niego ustrój mieszany, to pojawiłyby się ruchy populistyczne, które swym radykalizmem lewicowym bądź prawicowym mogłyby zablokować realizację scenariusza resetu i zagrozić pozycji światowego establishmentu. Od najdawniejszych czasów to zbiorowości w postaci społeczeństw i narodów organizują dla siebie państwa, utrzymując je ze skatół panującego monarchy, a potem z pobieranych danin publicznych. Od niedawna zaś za sprawą światowej finansjery państwa uniezależniły się od obywateli – wyalienowały się ze swoich społeczeństw i odgrodziły się od swoich narodów. Już nie muszą się z nimi liczyć, gdyż kto inny je utrzymuje i zabezpiecza, domagając się w zamian realizacji swojej polityki. Ekipy rządzące wykonując postanowienia i ustalenia swoich ponadnarodowych mocodawców zubażają swoje społeczeństwa i pacyfikują swoje narody. Łatwo to dostrzec na przykładzie niepohamowanego rozdawnictwa rządowego na rzecz kolejnych grup potrzebujących, których w wyniku prowadzonej polityki jest coraz więcej, i które oczekują coraz większej pomocy. Jawnie udając, że chodzi o ich dobro w postaci pokrycia kosztów utrzymania, rządzący ściągają na nie nieuchronne zło w postaci wielopokoleniowego zniewolenia. Najbardziej zdumiewające jest, że nie padają pytania i nie są udzielane odpowiedzi w kwestii trybu i sposobu spłaty zobowiązań. Jest to bowiem tabu po obydwu stronach mainstreamowego sporu – po stronie rządowej i opozycyjnej. Jeśli zaś ktoś spoza dwupartyjnego albo lepiej – dwubiegunowego układu o to pyta i próbuje na to odpowiedzieć, jest zgodnie przez obu rywali zwalczany. Zatem za sprawą wpływów ponadpaństwowych społeczeństwa stały się zależne od państw. Instytucje pozanarodowe i ponadnarodowe

⁴⁵⁶ S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 113.

przyczyniają się do uniezależniania się struktur państwowych od swoich społeczeństw, które ulegają uprzedmiotowieniu, zlekceważeniu, instrumentalizacji i manipulacji. Korporacje transnarodowe podporządkowują sobie takie społeczeństwa, wpływając na instytucje administracyjne, sądownicze i policyjne. Skoro do tego dochodzi, to znaczy, że społeczeństwa ulegają uprzedmiotowieniu poprzez realne pozbawienie podmiotowej zdolności do świadomego i wolnego stanowienia o sobie, chociaż nominalnie nie przyznaje się tego⁴⁵⁷.

1.7. Teza przejęcia kontroli nad uwagą

Atencjonalizm

Teza przejęcia kontroli nad uwagą, będąca ostatnim z wyodrębnionych tu globalnych ustaleń badawczych, dotyczy atencjonalizacji⁴⁵⁸. Odnosi się ona do najwyższego poziomu kontroli globalnej w drodze bezwiednej i bezkrytycznej akceptacji i afirmacji autorytetów globalnych: ekonomicznych, politycznych, moralnych, naukowych, informatycznych, ekologicznych czy farmaceutycznych, zasadniczo tylko dlatego, że są globalne – mają globalny zasięg oddziaływania. Akceptacja i afirmacja niekoniecznie muszą mieć charakter teoretyczno-wербalny, ale najczęściej przybierają charakter praktyczno-dyscyplinarny. Nie chodzi bowiem o składanie deklaracji uznania dla potentatów globalnych, ale o przyłączanie się do realizacji ich strategii marketingowych i propagandowych.

Słowo „atencja” wyraża uznanie i podziw. Z kolei nawiązujące do niego postawy i poglądy określić można mianem atencjonalizmu, a ich upowszechnianie mianem atencjonalizacji. W języku polskim słowo „atencja” wskazuje na rzeczownik rodzaju żeńskiego, oznaczający szacunek, respekt i poważanie, a niekiedy także szczególną uwagę i specjalne względy. W języku angielskim *attention* oznacza uwagę, baczność, opiekę, troskę, grzeczność, dbałość, uprzejmość, ostrzeżenie i skupienie. Atencja jest traktowaniem kogoś lub czegoś ze szczegól-

⁴⁵⁷ Szerzej por. C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

⁴⁵⁸ Atencjonalizacja jest kwestią władzy wyjaśnianą poprzez zdolność skupiania na sobie uwagi. Tego rodzaju zdolności i umiejętności tłumaczą, dlaczego jedni władzę posiadają, a inni nie. Píše o tym Jeffrey Pfeffer w pracy pt. *Władza. Dlaczego jedni ją mają, a inni nie*, przeł. A. Kanclerz, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.